



POLSKI ZWIĄZEK BASEBALLU I SOFTBALLU **Polish Baseball and Softball Federation**

00-132 Warszawa / ul. Grzybowska 5A / tel. +48 691 121 237
e-mail: pzball@wp.pl www.baseballsoftball.pl

Warszawa, 7 maja 2018 roku

LIST OD PREZESA nr 1

Drodzy zawodnicy, trenerzy, administratorzy, fani i rodzice związani ze społecznością baseballową i softballową,

Od jakiegoś czasu rozważałem pomysł pisania do Was wszystkich otwarcie, bezpośrednio i regularnie. Wraz z nadchodzącym początkiem sezonu baseballowego i softballowego 2018, jest to dobry moment na inauguracyjny "List od Prezesa".

Zacznijmy od celu tego pierwszego Listu – otwartość i lepsza komunikacja. Wiadomości od Federacji przekazywane przez kluby czasem nie docierają do wszystkich członków, a czasem zostają przekazane w taki sposób, że nie odzwierciedlają zamierzonej intencji. Błędne przekazanie właściwego komunikatu jest zazwyczaj nieumyślne na zasadzie gry w "głuchy telefon", w którą bawiliście się, jako dzieci. Niezależnie od tego, porozumiewanie się z naszą społecznością bezpośrednio poprzez listy takie, jak ten powinno pomóc w eliminacji wszelkich wątpliwości dotyczących naszych komunikatów i celów. Umożliwia to także dotarcie tej wiadomości do innych osób zaangażowanych w naszą społeczność baseballową i softballową – takich, jak fani i rodzice – którzy inaczej nie mieliby szansy na kontakt z PZBall.

Jest także drugi powód tego listu. Kilku przedstawicieli klubów bardzo wyraźnie wyrażało swoją krytykę wobec Zarządu PZBall oraz mojej osoby. Specjalnie powstrzymałem się od odpowiedzi na większość z nich, ponieważ uważam, że ważniejsze jest skupienie się na wyższym celu i zainwestowanie mojego ograniczonego czasu w konstruktywną pracę w PZBall. Jednakże mam świadomość, że większość z Was prawdopodobnie słyszała tylko jedną wersję wydarzeń i w niektórych przypadkach jesteście karmieni nieprawdziwymi informacjami. Tym samym, celem tego listu jest zapewnienie, że wszyscy z Was – zawodnicy, trenerzy, administratorzy, fani, rodzice – macie pełny obraz sytuacji. W taki sposób możecie podjąć własne, świadome decyzje odnośnie naszej wizji i osiągnięć. Jednym z moich ulubionych cytatów jest: "A ci, którzy tańczyli, zostali uznani za szalonych przez tych, którzy nie słyszeli muzyki.". Pozwólcie, że poprzez ten list podzielę się z Wami odrobiną naszej muzyki.

Jestem zaangażowany w działalność Zarządu PZBall od maja 2015 i pełnię rolę prezesa od połowy 2016 roku. Reszta Członków Zarządu pełni swoje funkcje od maja 2017 (z wyjątkiem jednego członka, który był także w poprzednim Zarządzie). Od razu powiem, że daleko nam było w tym czasie do perfekcji w zakresie pełnienia swoich obowiązków. Opublikowaliśmy niektóre regulaminy i harmonogramy później niż planowaliśmy. Mogliśmy zakomunikować niektóre sprawy jaśniej i zająć się nimi bardziej aktywnie. Nieudolnie przeprowadziliśmy zeszłoroczne rozgrywki Play-off I Ligi.

Popełniliśmy trochę błędów... tak, jak zrobił to każdy Zarząd służący naszemu sportowi i tak, jak zrobi to każdy kolejny po nas. Utrzymuję jednak, że kluczowym aspektem nie jest to czy popełniamy błędy – chociaż utrzymuję, że zdecydowanie powinniśmy próbować uczyć się na tych błędach i ulepszać naszą pracę. Kluczową sprawą jest to, czy nasze intencje są czyste oraz czy odnosimy sukcesy w rozwijaniu sportu.

Mówiąc bardziej ogólnie, jako Zarząd, nie osiągnęliśmy jeszcze wszystkiego, co zaplanowaliśmy. Mamy obszerną i ambitną wizję, a lista możliwości pozostałych do wykonania jest rzeczywiście długa, ale “nie osiągnięcie wszystkiego” znacznie się różni od “nie osiągnięcia niczego”. Poczyniliśmy duże kroki naprzód w wielu znaczących kwestiach i jeśli nie wiecie jeszcze o niektórych z tych sukcesów to tylko dlatego, że nie przeznaczaliśmy zbyt wiele czasu i energii na chwalenie się nimi. Wygląda na to, że to właściwy czas, aby podzielić się tu kilkoma z nich.

Od początku mojej działalności dostrzegałem potrzebę zbudowania silniejszej Federacji i społeczności baseballowej/softballowej. W tym celu najpierw potrzebowaliśmy solidnych fundamentów. Skupiłem się zatem najbardziej na dwóch głównych aspektach, które uważam za niezbędne do utworzenia trwałych fundamentów – 1) drastyczna zmiana w kulturze naszej organizacji oraz 2) wyeliminowanie ogromnego i ciągle rosnącego zadłużenia finansowego, ciężaru podobnego do miecza Demoklesa.

Kultura organizacji musi być priorytetem wobec wszystkich innych kwestii. Zaangażowałem się w PZBall, ponieważ uważałem, że potrzebowaliśmy innego sposobu zarządzania. Z mojej perspektywy, w przeszłości w Zarządzie były osoby, które nie skupiały się na tym, co jest dobre dla sportu, a raczej na tym, co jest dobre dla nich lub ich klubów. [Dla jasności, moją intencją nie jest krytykowanie wszystkich. Kilku Członków Zarządu zachowywało się zarówno obiektywnie, jak i profesjonalnie – Krzysztof Fójcik jest świetnym przykładem i stanowi inspirację dla mnie oraz naszej obecnej wizji.]

Uważam, że naszym standardem powinien być niezłomny charakter Federacji i jej przedstawicieli. Nie powinno być miejsca na nieuczciwość. Decyzje powinny być podejmowane obiektywnie i bez faworyzowania żadnego z klubów. Polityka musi zostać usunięta z tego równania i nie powinno być żadnej tolerancji dla nieuczciwości i zachowania, które może przynieść osobiste korzyści. Musimy zachować najwyższe możliwe standardy; nie istnieje coś takiego, jak niewielkie odstępstwo od uczciwości. W sytuacji, gdy osoby zarządzające zachowują się nieetycznie w aspektach, które są widoczne, jest to bardzo prawdopodobne, że robią tak samo, a być może nawet gorzej za kulisami. Rzadko jest tylko jeden karaluch w kuchni.

W dążeniu do zmiany tej kultury, w drugiej połowie 2015 roku, rozpoczęliśmy upublicznianie każdej uchwały oraz wprowadziliśmy jawność głosowania Członków Zarządu. Każda uchwała Zarządu jest teraz wysyłana do klubów i publikowana na stronie internetowej PZBall, wraz z tym jak zagłosowali poszczególni Członkowie Zarządu. Zapewnia to pewien poziom transparentności Zarządu niespotykany w ostatniej dekadzie (i prawdopodobnie nigdy) oraz jest zwrotem o 180 stopni od podejścia Zarządu, który pełnił tę funkcję przed moją obecnością w PZBall, Zarządu, który nie sporządzał żadnych protokołów ze spotkań bądź pisemnej dokumentacji na temat swoich uchwał przez prawie rok. Straszne – nie tylko przez styl zarządzania „za zamkniętymi drzwiami”, który reprezentował, ale także przez ryzyko na jakie naraził Federację w przypadku audytu Ministra Sportu.

Jeżeli nadal nie do końca rozumiecie dlaczego jawne głosowanie oraz transparentna komunikacja są ważne, podzielę się historią, która miała miejsce podczas mojego pierwszego roku w Zarządzie. W pewnym momencie jeden z Członków Zarządu, po tym jak zobaczył opublikowane indywidualne

wyniki głosowania, powiedział mi, że zagłosowałby inaczej, gdyby wiedział, że jego głos będzie jawny. Jest to dokładny powód, dla którego wprowadziliśmy tą zmianę i będziemy kontynuować działanie w całkowicie transparentny sposób, pomimo świadomości, że taka aktywna komunikacja potencjalnie może prowadzić do dalszej krytyki. W zasadzie, jednym z moich średnioterminowych celów jest nagrywanie spotkań Zarządu PZBall i udostępnianie ich na stronie internetowej, aby każdy członek naszej społeczności mógł ich wysłuchać.

Próbowaliśmy także zdefiniować i zakomunikować co tworzy bardziej stosowną kulturę naszej organizacji. Nasze wewnętrzne e-maile (pomiędzy Członkami Zarządu dyskutującymi na temat decyzji w sprawie poszczególnych aspektów) bardzo często zawierają nawiązania do potrzeby transparentności, obiektywizmu, profesjonalizmu, konsekwencji oraz potrzebę służenia w pierwszej kolejności dla dobra sportu, a potem klubom. W celu zapewnienia większej ilości szczegółów kultura, którą próbuję wprowadzić w tym Zarządzie opiera się na następujących zasadach:

- Nie będziemy prowadzić rozgrywek politycznych i nie będziemy podejmować decyzji na podstawie osobistych i/lub politycznych korzyści. Członkowie Zarządu, którzy reprezentują określone kluby muszą służyć przede wszystkim dla dobra sportu i społeczności, nawet jeśli oznacza to opowiedzenie się za decyzją odmienną niż prośba swojego klubu. W PZBall nie ma miejsca na nepotyzm.
- Jesteśmy otwarci i chętni na współpracę ze wszystkimi klubami oraz osobami, które wyrażają chęć współpracy z nami. Istnieje wspaniałe afrykańskie przysłowie, które można tu przytoczyć: „Jeżeli chcesz iść szybko, idź sam; jeżeli chcesz dojść daleko, idźcie razem”. Kilku przedstawicieli drużyn oświadczyło publicznie, że nie chcą pracować z tym Zarządem. Moja miłość do sportu przewyższa to wszystko, włącznie z tym kim jesteś i jaki klub reprezentujesz. To samo mogę powiedzieć o prawie wszystkich Członkach Zarządu, którzy pracowali lub pracują ze mną. Jeżeli nie chcesz pracować z Zarządem, mówi to więcej o Tobie niż o Zarządzie.
- Nie możemy sobie pozwolić na akceptowanie niskich standardów. W zasadzie uważam, że spoczywa na nas odpowiedzialność, aby dążyć do coraz wyższych standardów i wychodzić poza granice komfortu. Musimy mieć kulturę, która opiera się syreniemu śpiewowi kompromisu. Polski baseball i softball był pogrążony w błocie przez długi, długi czas. Jeżeli chcemy się rozwijać, musimy myśleć inaczej, odrzucić osobiste korzyści dla większego dobra, zmierzyć się ze starymi sposobami postępowania, zrobić krok naprzód ku dużym, śmiałym celom.
- Nasze decyzje muszą być profesjonalne, a nie kierowane dobrem osobistym. Nasze działania, tak samo będą się odbywać na profesjonalnym, a nie osobistym gruncie. Nie będziemy się angażować w debaty w mediach społecznościowych lub publiczne zniesławienie. Będziemy kontynuować działanie na drodze moralności, nawet jeśli niestety, okaże się, że niewielu znajduje się z nami na tej drodze. Odmawiamy ponownego pogrążenia się w błocie.
- Wszyscy Członkowie Zarządu powinni zabrać głos przy podejmowaniu decyzji, a raczej wszyscy Członkowie Zarządu muszą zabrać głos przy podejmowaniu decyzji. Byłem zawiedziony, gdy dowiedziałem się od byłego Członka Zarządu (pełniącego funkcję przed nami), że wiele razy nie był nawet poinformowany o posiedzeniach Zarządu PZBall, o których dowiadywał się kilka dni po fakcie. Jest to nieakceptowalne. Przez prawie trzy lata mojej obecności w Zarządzie, zapraszaliśmy wszystkich Członków Zarządu na wszystkie zebrania i sumiennie pracowaliśmy nad tym, aby zachęcić wszystkich do udziału. W większości

przypadków dajemy każdemu możliwość zabrania głosu na temat terminu zebrania oraz, aby ułatwić im udział w nich, i obecnie przeprowadzamy większość naszych zebrań online (przez Skype lub Google Hangout).

- Wszyscy (lub większość) Członków Zarządu powinna mieć wspólną wizję, wspólny ostateczny cel. Jednakże, nie jest to rzeczą negatywną, kiedy uważają, że różne drogi prowadzą do tego celu. Jednolitość w organizacji prowadzi do porażki. Powinniśmy cieszyć się z odmienności zdań, bo tylko dzięki temu możemy mieć pewność, że zawsze będziemy mieć świeże pomysły. Nie ma konieczności, abyśmy wszyscy się lubili, ale musimy razem pracować. Nie jesteśmy na tyle silni, jako sport, aby marnować energię i czas na wewnętrzne spory. Ponad wszystko, jako Członkowie Zarządu, musimy mieć szacunek nawet do ludzi, z którymi się nie zgadzamy, jako że ci ludzie także kierują się pasją do naszego sportu. Działa to w dwie strony; Członkowie Zarządu powinni być szanowani przez osoby o odmiennych poglądach.
- Podobnie powinniśmy szanować organizację, którą reprezentujemy okazując ten szacunek w postaci zobowiązania do dbania o długoterminową działalność PZBall, zarówno ideologiczną, jak i finansową.

To sprowadza mnie do drugiego z głównych celów – wyjścia PZBall z długów. W momencie, gdy rozpoczynałem swoją działalność w Zarządzie PZBall, dług rósł już w niekontrolowany sposób przez kilka lat. Z kwoty powyżej 73 000 PLN, zatrzymaliśmy spiralę i sukcesywnie zmniejszamy poziom długu. Obecnie dług Federacji wynosi około 59 500 PLN (czekamy na ostateczny audyt finansów z roku 2017). Poziom długu PZBall jest bardzo ważny i na tyle istotny, że prawdopodobnie będzie tematem mojego kolejnego listu (w którym omówię historię długu i potencjalne konsekwencje, jeżeli go nie wyeliminujemy). Pomimo naszego dotychczasowego sukcesu, nadal musimy dynamicznie pracować nad tym problemem. Jednakże, po kilku latach budzącego wątpliwości zarządzania finansami, możemy powiedzieć, że PZBall jest ponownie na drodze do stabilizacji finansowej.

Trzeba zauważyć, że zmniejszenie długu zostało dokonane bez podniesienia opłat członkowskich. W zasadzie, zredukowaliśmy koszty dla klubów wprowadzając mniejsze opłaty za licencję zawodników, zapewniając zniżki klubom z wieloma drużynami oraz znosząc opłaty członkowskie za pierwszy rok nowym klubom.

Naszym śródterminowym celem pozostaje całkowite wyeliminowanie długu, a nawet zgromadzenie nadwyżki, którą będzie można wykorzystać, gdy zaistnieje taka potrzeba lub pojawią się specjalne możliwości. Zgadamy się z mądrością Bena Franklina, który powiedział „Nie sposób sprawić, by pusty worek stał prosto”.

Pomimo, że zmiany w kulturze PZBall oraz opanowanie długów organizacji są zdecydowanie godnymi uwagi aspektami, nie są jedynymi pozycjami na liście naszych osiągnięć. Poniżej znajduje się kilka z nich z ostatnich 24+ miesięcy:

- PZBall przez dwa lata pod rząd utrzymuje najwyższy poziom finansowania z Ministerstwa od 11 lat. Zwiększenie poziomu dotacji w 2018 roku jest bezpośrednim rezultatem biznesplanu złożonego w Ministerstwie oraz osobistego spotkania z Wice-Ministrem (Janem Widera) – pierwszego spotkania Prezesa PZBall na tak wysokim szczeblu od co najmniej ostatnich 11 lat. Również ostatnio złożyliśmy prośbę i otrzymaliśmy wyłączenie od wymogu Ministerstwa mówiącego o obowiązku wpłacenia przez PZBall 5% całkowitej kwoty otrzymanej od Ministerstwa w postaci „wkładu własnego”. Te rosnące kwoty dofinansowania oraz nasza

współpraca z Ministerstwem oparta na zasadzie partnerstwa umożliwi nam lepsze służenie naszym Drużynom Narodowym i daje silniejszą podstawę w procesie wychodzenia z długów.

- PZBall wygrało nagrodę CEB w kategorii „Federacja Roku” 2016. To był kolejny pierwszy raz dla Polski. Rozpoznanie na arenie międzynarodowej może pomóc w staraniu się o sponsorów, docieraniu do polskich zawodników mieszkających zagranicą i ogólnie promowania sportu. To jasna informacja, że organizacja zarządzająca baseballlem w Europie dostrzega sukcesy Polski.
- Zorganizowaliśmy powrót ISG i ich klinik trenerskich na wysokim poziomie do Polski. Jest to w zgodzie z naszym celem radykalnej poprawy jakości treningu dla obecnych i przyszłych trenerów. Na klinikę ISG-PZBall, która odbyła się w styczniu 2018 w Kutnie, zarejestrowało się ponad 70 uczestników, co jest również najlepszym wynikiem Polski w dziedzinie uczestnictwa. Uzgodniliśmy także z Prezesem ISG, że będą powracać rutynowo w cyklu dwuletnim.
- Pracując razem z Vincentem Colasuonno, oficjalnym Międzynarodowym Ambasadorem PZBall, współpracujemy z MLB w przeprowadzeniu ich pierwszego obozu baseballowego U15 w Polsce (6-10 sierpnia, 2018). Wykorzystam tę sposobność do ogłoszenia kolejnego sukcesu naszej współpracy z MLB. Ostatniego dnia obozu U15, polscy zawodnicy baseballu w wieku 20 lat i poniżej będą mieli okazję wzięcia udziału w kwalifikacjach MLB (‘try-out’).
- Nasze drużyny narodowe seniorów zajmują teraz historyczne lokaty - #34 miejsce na świecie w baseballu (wraz z Wielką Brytanią) oraz #12 w Europie w softballu. W celu poprawy tych rezultatów i rozwoju, wprowadziłem darmowy serwis administracyjny, aby pomóc obcokrajowcom z polskimi korzeniami udowodnić swoje obywatelstwo oraz otrzymać paszporty, co umożliwi im grę w naszych drużynach narodowych.
- PZBall obecnie ma wyjątkowo bliskie stosunki zawodowe z Ambasadą Amerykańską, przy czym przedstawiciele Ambasady formalnie angażują się we wprowadzenie naszego sportu do szkół, pomoc Członkom Zarządu PZBall w organizacji boiska w Warszawie, oraz aplikowanie do rządu USA o dofinansowanie na promocję baseballu i softballu w Polsce.

W niedalekiej przyszłości spodziewamy się kolejnych pozytywnych zmian. Musimy wprowadzić nasz sport w XXI wiek, wykorzystać technologię tam, gdzie może przyczynić się do naszej lepszej efektywności. Niedługo zaprezentujemy aplikację mobilną, która pozwoli drużynom ligowym na grę bez potrzeby pokazywania dokumentacji sędziom przed meczem. Jesteśmy także w trakcie modernizacji naszej strony internetowej. Złożyliśmy wniosek o środki, które pozwolą nam na zatrudnienie specjalisty ds. mediów społecznościowych oraz na sprowadzenie trenerów z zagranicy, którzy pomogą naszym lokalnym ekspertom w opracowaniu narodowego, cyfrowego programu treningowego dla nowych trenerów. Przejrzymy inne możliwości technologii, aby znaleźć lepszy sposób na porozumiewanie się ze społecznością, dzielenie się wiedzą, szkolenie trenerów oraz zawodników, a także śledzenie postępów. Uważamy, że kierownictwo PZBall musi myśleć przyszłościowo. W tym zakresie zgadzamy się z radą Wayne'a Gretzky: „Idź tam dokąd zmierza krążek, a nie tam, gdzie jest”.

Tych członków naszej społeczności, którzy chcą być konstruktywni, proszę o odrobinę cierpliwości. Wielkie zmiany nie zadzieją się przez noc, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę nad kulturą naszej społeczności. Cytując lidera biznesu Warrena Buffeta „Nie ważne jak duży talent bądź wkładany wysiłek, niektóre rzeczy wymagają czasu. Zapładniając jednocześnie dziewięć kobiet nie sprawisz, że

w ciągu miesiąca urodzi się dziecko.”

Tym, którzy nie byli konstruktywni, powiem tyle: jeżeli stwierdzasz, że Zarząd nie funkcjonuje odpowiednio, ponieważ podjął decyzje, z którymi się nie zgadzasz i ignorujesz większy cel oraz/lub umniejszasz dotychczasowe osiągnięcia, pokazujesz brak zrozumienia, które jest wymagane, aby zarządzać organizacją taką, jak ta i wprowadzić ją w przyszłość. W momencie, gdy działasz na szkodę PZBall, członków bądź ich decyzji publicznie i z destrukcyjnym skutkiem, może działasz na rzecz swoich własnych interesów, ale na pewno nie służysz dla sportu. W pewnym momencie, jeżeli właściwie już to się nie zdarzyło, złość i nienawiść w Twoich publicznych oświadczeniach przysporzy Ci więcej krytyki. Parafrazując amerykańskiego poetę i filozofa Ralpha Waldo Emersona: „To, co robisz krzyczysz do mnie tak głośno, że nie słyszę nic z tego, co mówisz”.

Mam nadzieję, że wszyscy macie teraz lepsze zrozumienie tego, jak chcę zarządzać PZBall i na czym się skupiamy. Ten list jest pierwszym z serii listów. Zachęcam Was do pomocy w ukierunkowaniu tych listów poprzez przesyłanie mi e-maili z pytaniami lub sugestiami. Proszę wiedzieć, że do czasu aż usłyszycie ode mnie ponownie, celowo będziemy kontynuować pracę według naszych strategii. Naszym nadrzędnym celem jest robienie tego, co uważamy za najlepsze dla softballu i baseballu w Polsce.

W dość krótkim czasie poczyniliśmy znaczące kroki dla rozwoju naszej Federacji oraz naszego sportu, a zrobiliśmy to pomimo najbardziej złośliwej, agresywnej i publicznej opozycji, jakiej byłem świadkiem przez 18 lat mojego doświadczenia z baseballlem i softballem w Polsce. To sprawia, że zastanawiam się nad straconymi możliwościami, ale także pozostawia mi jedną pełną nadziei myśl na przyszłość: Czy możecie sobie wyobrazić, co moglibyśmy osiągnąć gdyby ci krytycy przyłączyli się do naszego celu... albo chociaż zachowali się bardziej konstruktywnie?

Przyszłość czeka.



Christopher Sweeney